

od wzgórza 168,2 – 1 kilometr na północ od koty 110,8 – Wądołek (Tiefenort). Także 12. pułk kawalerii gwardii płk. Alijewa z 3. dywizji kawalerii gwardii, wsparty plutonem czołgów ze 160. pułku czołgów gwardii ppłk. Bieljakowa, ruszył z Lędyczka wzdłuż Gwdy w kierunku południowo-zachodnim, mając za zadanie opanowanie Podgajów i okolicznych przepraw przez rzekę pod Grudną – a tym samym nawiązania połączenia z 4. dywizją kawalerii gwardii z macierzystego korpusu⁵⁰.

W tym samym czasie (10.45) grupa Hauptsturmführera Trögera wyruszyła z Jastrowia do Podgajów. W skład grupy weszły pododdziały:

- sztab II batalionu 48. ochotniczego pułku grenadierów pancernych SS,
- 5. kompania tego batalionu – dowódca Hauptsturmführer Eugen Schmid,
- 7. kompania tego batalionu – dowódca Untersturmführer Alfred Lehr,
- 8. kompania wsparcia tego batalionu (2 moździerze kal. 8 cm, 2 armaty przeciwpancerne 7,5 cm) – dowódca Untersturmführer Klaus Trittin⁵¹,
- 13. (pułkowa) kompania dział piechoty 48. ochotniczego pułku grenadierów pancernych SS (3 lekkie i 3 ciężkie działa piechoty) – dowódca Hauptsturmführer Kurt Wald,
- 3. bateria 661. mieszanego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej z Luftwaffe (3 armaty plot. 8,8 cm, 3 działka plot. 2 cm na podwoziu Sd.Kfz. 10/4) – dowódca por. Rolf Rutkowski⁵²,
- 8. bateria 15. pułku artylerii SS (2 lekkie haubice polowe kal. 10,5 cm o ciągu motorowym) – dowódca Obersturmführer Arvids Kants.

Po przejechaniu niespełna dwóch kilometrów, w rejonie koty 110,8, niemiecka grupa została ostrzelana z kierunku północno-zachodniego przez wychodzące na pozycje pododdziały 16. pułku kawalerii gwardii. Na szczęście dla Niemców, żołnierze Armii Czerwonej nie zdążyli na czas zająć wszystkich wyznaczonych pozycji obronnych. Mimo to pododdziały Hauptsturmführera Trögera zostały zmuszone do odparcia ataku kawalerzystów i straciły cenny czas. Dopiero o godz. 13.40 czołówka grupy dotarła do Podgajów. Przejechanie ośmiokilometrowego odcinka drogi zajęło samochodom blisko trzy godziny. Po przybyciu do miejscowości okazało się, że w północnej jej części znajdują się wspomniane wcześniej sowieckie jednostki artylerii przeciwlotniczej, a w południowej utrzymują się słabe niemieckie oddziały saperów z 59. pułku uzupełnień, który to pułk swoimi głównymi siłami był tego dnia zaangażowany w walki o Jastrowie. W tej sytuacji Hauptsturmführer Tröger natychmiast polecił zabezpieczenie północnej części wsi i wysłał grupy rozpoznawcze w kierunku na południowy wschód, w stronę Grudnej. Reszta pododdziałów grupy przybywała sukcesywnie przez następne trzy godziny! Jednocześnie dotarcie do Podgajów kosztowało Niemców dosyć sporo, tak w ludziach, jak i w sprzęcie. Zginęło kilku żołnierzy, rozbite ogniem sowieckich kawalerzystów zostały wszystkie 3 ciężkie działa piechoty 15 cm i kilka samochodów z 13. kompanii dział piechoty 48. ochotniczego pułku grenadierów pancernych SS.

Tymczasem w kierunku Podgajów z zachodu powoli zbliżały się awangardy polskiej 1. dywizji piechoty, zwłaszcza zaś 3. pułk piechoty. Na wieść o porannej potyczce swego zwiadu pod Grudną i ponownym wejściu Niemców do Podgajów dowódca 3. pułku piechoty rozkazał dowódcy 2. batalionu, kpt. Wacławowi Zalewskiemu, wspomóc walczące o wieś jednostki sowieckie i zając Podgaje. Batalion kpt. Zalewskiego wyruszył natychmiast. Bezpośrednio przed podejściem do rzeki Gwdy dowódca batalionu wysłał przodem 4. kompanię piechoty. Jej dowódcą był ppor. Alfred Sofka, zastępcą do spraw politycznych chor. Zdzisław Pilawa. Kompanii odebrano jednak

3. pluton chor. Henryka Chmary, kierując go do innych zadań. Ppor. Sofka miał rozpoznać nieprzyjaciela w Podgajach, w miarę możliwości zająć wieś i skrzyżowanie dróg oraz utrzymać się tam do czasu nadejścia głównych sił macierzystego batalionu.

5.2. Kompania porucznika Sofki

W większości jednostek 1. Armii Wojska Polskiego zimą 1945 roku funkcje dowódcze, od szczebla dowódcy armii po szczebel dowódcy batalionu, pełnili oficerowie sowieccy, często o polskich korzeniach, ale całkowicie oddani sprawie ZSRR i oddelegowani z Armii Czerwonej na rozkaz. Rdzenni Polacy stanowili natomiast masę żołnierską tych jednostek, pełniąc funkcje dowódcze na poziomie pododdziałów nie większych niż kompania. Byli więc to najwyższej oficerowie młodszy – podporucznicy, porucznicy, rzadziej kapitanowie. Kompanie batalionów liniowych składały się już jednak najczęściej z samych rdzennych Polaków, a funkcje dowódcze sprawowali w nich ludzie, którzy wcześniej, decyzją sądów ZSRR, niejednokrotnie odsiadali różnorodne wyroki bądź byli ofiarami masowych zsyłek, a następnie zgłosili się do odtwarzanego pod egidą komunistów Wojska Polskiego. Modelowym tego przykładem są oficerowie polscy, którzy dowodzili 4. kompanią piechoty 2. batalionu piechoty 3. pułku piechoty 1. dywizji piechoty.

Podporucznik Alfred Sofka urodził się 1 lutego 1921 roku w Dziedzicach (obecnie Czechowice-Dziedzice) na Śląsku Cieszyńskim. Ojciec Józef był kolejarzem. Mieszkał w Dziedzicach przy ulicy Mickiewicza nr 698. W 1935 roku ukończył Powszechną Szkołę Publiczną Nr 5 (od 1934 roku ośmioklasową) i we wrześniu tego roku rozpoczął naukę w Państwowej Szkole Handlowej w Białej koło Bielska (obecnie Bielsko-Biała). Do czerwca 1939 roku ukończył trzy klasy szkoły handlowej, jednocześnie pracując jako mechanik w PKP w Dziedzicach. Agresja Niemiec na Polskę w 1939 roku uniemożliwiła mu ukończenie szkoły. 2 września 1939 roku wraz z rodziną ewakuował się na wschód. W połowie września przybył do miejscowości Myślatyce w powiecie Mościska w województwie lwowskim, gdzie objęła go agresja Armii Czerwonej, a następnie okupacja ZSRR. 28 czerwca 1940 roku wraz z rodziną Sowietci deportowali go na Syberię. Przebywał na zesłaniu w kolonii karnej w miejscowości Jur w Republice Jakucji. Pracował tam przymusowo jako drwal przy wyrębie tajgi. W dniu 10 marca 1942 roku, korzystając z tzw. amnestii, przeniósł się do miasta Jakuck, gdzie został robotnikiem budowlanym. W maju 1943 roku wraz z bratem Emilem ochotniczo wstąpił do formowanego w ZSRR Wojska Polskiego i 28 maja 1943 roku został wysłany do obozu szkoleniowego 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W sierpniu został skierowany do Oficerskiej Szkoły Piechoty im. Klimenta Woroszyłowa w Riazaniu. Po ukończeniu szkoły, 25 grudnia 1943 roku, został mianowany chorążym i przydzielony do 3. pułku piechoty, gdzie wraz z końcem roku objął stanowisko dowódcy 2. plutonu 1. kompanii 3. pułku piechoty. W lipcu 1944 roku rozpoczął swój szlak bojowy w szeregach 1. dywizji piechoty. 15 lipca 1944 roku został mianowany oficerem służby czynnej. Odnosił sukcesy w walkach o Warszawę-Pragę we wrześniu 1944 roku. Od 30 listopada 1944 roku (lub 13 tego miesiąca), już jako podporucznik, został dowódcą 4. kompanii 3. pułku piechoty. 31 stycznia 1945 roku, gdy prowadził swych ludzi w kierunku wsi Podgaje, miał niespełna 24 lata. Urodziny miały przypadać na następny dzień.

Z kolei jego zastępca do spraw politycznych w kompanii, chor. Zdzisław Pilawa, nie miał ukończonych 21 lat. Urodził się 14 kwietnia 1924 roku w Grodnie, w ówczesnym województwie białostockim. Ojciec Józef był zawodowym żołnierzem Wojska Polskiego. Mieszkał w zaniemeń-

